

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od dnia 09 kwietnia 2013r. P. K. (1) jest (...) Stowarzyszenia (...) w D.. W dniu 30 sierpnia 2013r. oskarżony złożył w tym Stowarzyszeniu podanie o przydzielenie działki na wybudowanie zadaszania wędkarskiego (altany). Taką zgodę otrzymał w dniu 28 lutego 2014r. Przydzielona została mu nieogrodzona działka nr (...) w obrębie akwenu L.-D., na której na przełomie kwietnia i maja 2014r. przystąpił do budowy altany. Posadził ją jednak na również nieogrodzonej działce oznaczonej nr (...)

P. K. (1) bywał w tym miejscu podczas week-endów, średnio raz-dwa razy w miesiącu. Przyjeżdżał tam sam lub wraz z małżonką. Czasem był tam obecny jego brat – D. K. – sam lub ze swą konkubiną J. B..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. K., k. 23-24, 148

zeznania świadka J. J., k. 43, 156

zeznania świadka A. B., k. 66, 156-157

materiał fotograficzny, k. 47)

W dniu 29 lipca 2014r. w rejonie akwenu L.-D. w pobliżu kopalni żwiru rosły trzy sadzonki konopi indyjskich. Wszystkie one były włożone w do foliowych opakowań, które wkopane były w grunt. Liczyły one około 80 cm wysokości. W odległości około 50 m od nich były posadzone kolejne dwa krzaki konopi indyjskich. Te z kolei miały wysokość około pół metra i obłożone były kamieniami. Nieco dalej z ziemi wyrastały kolejne dwie sadzonki wyżej wymienionego gatunku – również o wysokości 50 cm. Te rośliny znajdowały się w odległości około 7 m od altany wykonanej z płyt (...). Około trzy metry dalej rosły kolejne dwie, a po kolejnych trzech metrach w ziemi tkwiła jedna sadzonka. Wszystkie one miały wysokość około pół metra. Łącznie wyżej wymienionych sadzonek konopi indyjskich było 10 sztuk. Wszystkie one znajdowały się na terenie porośniętym gęsto inną roślinnością.

W miejscu zamieszkania P. K. (1) w K. przy ul. (...) nie ujawniono żadnych środków odurzających.

(dowód: protokół oględzin miejsca, k. 2-3

protokół użycia testera narkotykowego, k. 4

protokół przeszukania miejsca, k. 15-16

protokół oględzin rzeczy, k. 28-29

dokumentacja fotograficzna, k. 77, 78

opinia Nr (...)5480.251.2014, k. 103-104)

W dniu 25 lipca 2014r. w godzinach 18:13-18:15 P. K. (1) i inny mężczyzna podlali krzewy konopi indyjskich wodą znajdującą się w butelce.

W dniu 26 lipca 2014r. w godzinach 17:06-17:16 inny mężczyzna podlał krzewy konopi indyjskich wodą znajdującą się w dzbanku.

W dniu 27 lipca 2014r. w godzinach 13:06-13:07 P. K. (1) był obecny przy krzewach konopi indyjskich, zaś w godzinach 16:42-16:43 podlał je wodą znajdującą się w butelce.

(dowód: notatka urzędowa, k. 86

zapis na płycie CD-R, k. 87

protokół oględzin rzeczy, k. 88

dokumentacja fotograficzna, k. 89-92)

P. K. (1) nie był dotychczas karany sędownie.

Oskarżony legitymuje się wykształceniem wyższym licencjackim z zakresu turystyki i rekreacji. Pracuje w Grupa Azoty Zakłady (...) w K. za miesięcznym wynagrodzeniem około 3.000zł brutto. Innych źródeł dochodu brak. Jest żonatym ojcem jednego małoletniego dziecka. Jest współwłaścicielem (razem z żoną) mieszkania w O. o wartości około 160.000zł i samochodu o wartości około 6.000zł.

W dniu 29 lipca 2014r. P. K. (1) został zatrzymany w związku z niniejszą sprawą.

(dowód: protokół zatrzymania osoby, k. 11

dane o osobie oskarżonego P. K., k. 25, 148

dane o karalności oskarżonego P. K., k. 176)

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie P. K. (1) stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, polegającego na tym, że „w okresie poprzedzającym datę 29 lipca 2014r. w rejonie akwenu wodnego L.-D., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, wbrew przepisom ustawy, uprawiał konopie inne niż włókniste”.

Już sama ocena treści zarzutu wywołuje wątpliwości i nie tylko w zakresie merytorycznej treści, ale również znajdujących się w nim opuszczeń. I tak, abstrahując już od oczywistej wady w zakresie sformułowanie „akwen wodny” nie sposób nie zauważyć, że oznaczenie daty popełnienia zarzucanego P. K. (1) czynu na „okres poprzedzający datę 29 lipca 2014r.” jest o tyle zrozumiałe, że odnosi się do podjętych tego właśnie dnia przez Policję czynności procesowych w postaci oględzin miejsca posadwienia nasadzeń konopi indyjskich (k. 2-3). Taki sposób ujęcia daty czynu nie pozwala jednakże na wskazanie początkowego okresu, od jakiego należałoby liczyć moment odpowiadający pierwszej dokonanej przez oskarżonego czynności realizującej znamiona występkę polegającego na „uprawie” wyżej wymienionych roślin. W tym znaczeniu opis tego czynu nie został poprawnie dookreślony. Tymczasem można było to uczynić na podstawie dostępnego w dochodzeniu materiału dowodowego, który w toku rozprawy nie uległ żadnej zmianie. Dowody te jednoznacznie bowiem wskazują na to, że takiej pierwszej czynności trzeba byłoby poszukiwać w fakcie pierwszego chronologicznie nawodnienia przez P. K. (1) krzewów, do którego doszło w dniu 25 lipca 2014r. (k. 86, 88). Tyle, że taka ewentualna konstrukcja zarzutu podważałaby w ogóle sens kierowania niniejszej sprawy do Sądu wraz z aktem oskarżenia, bo nie sposób byłoby raczej racjonalnie wykazać, że w ciągu 5 dni zostały zrealizowane przez oskarżonego wszystkie czynności, jakie powinny składać się na miano „uprawy” w rozumieniu art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Po wtóre, zgodnie z treścią zarzutu, P. K. (1) miał się zarzucanego mu czynu dopuścić poprzez działalnie „wspólnie i w porozumieniu z inną osobą”. O ile założyć, że tą inną osobą był brat oskarżonego – D. K., to warto odnotować, że owo ewentualne „współdziałanie” może odnosić się tylko do zachowania obu wyżej wymienionych, które miało miejsce w dniu 25 lipca 2014r. Poza bowiem nawiązującej do takiego współsprawstwa (polegającego na jednorazowym

podlaniu krzewów) notatki urzędowej (k. 86) brak jest w całym materiale dowodowym sprawy potwierdzenia tak ujętej w zarzucie zjawiskowej formy tego przestępstwa. O czym będzie bowiem mowa w dalszej części niniejszych rozważań, nie bardzo wiadomo, na jakiej podstawie autor tej notatki przyjął, że tą „inną osobą” jest właśnie D. K.. Pamiętać przy tym należy, że wyżej wymieniony nie został dotychczas w sprawie niniejszej w ogóle przesłuchany, co nastąpiło prawdopodobnie dlatego, że w dniu 27 lipca 2014r. wyjechał on w celach zarobkowych do Holandii i dotychczas nie powrócił do kraju (k. 17). Podejmowane natomiast przez Sąd próby spowodowania jego stawiennictwa na rozprawie okazały się bezskuteczne.

Wreszcie w treści zarzutu zabrakło istotnego, zdaniem Sądu, elementu z punktu widzenia oceny poziomu kryminalnej zawartości zarzucanego P. K. (1) występku. Otóż w zarzucie tym nie wskazano przedmiotowego zakresu „uprawy” ograniczając tą kwestię do sformułowania o tym, że oskarżony „wbrew przepisom ustawy uprawiał konopie inne niż włókniste”. Konieczność określenia tej ilości ma przy tym o tyle znaczenie, że obowiązująca ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje w art. 63 ust. 3 typ kwalifikowany, zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest uprawa mogąca dostarczyć znacznej ilości [...] ziela konopi innych niż włókniste. Można przy tym zrozumieć, że w trakcie formułowania w sprawie niniejszej treści zarzutu Oskarżyciel Publiczny mógł stanąć przed dylematem, jak ilościowo określić ów przedmiot „uprawy”, skoro oględziny miejsca (k. 2-3) ujawniły łącznie 10 krzewów konopi indyjskich, a – jak wynika z dokumentów znajdujących się na kartach 86, 88 i 89, 90 i 92 – przedmiotem rzekomej „troski” ze strony P. K. (1) były tylko niektóre z tych krzewów. W tym kontekście trzeba także pamiętać, że rośliny te nie rosły w jednym skupisku, lecz były one rozsiane jedna od drugiej na obszarze łącznie ponad 60 m.

Przechodząc do meritum, przepis art. 63 § 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi, że kto, wbrew przepisom ustawy, uprawia [...] konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, [...], podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. W przekonaniu Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył w pełni uzasadnionych podstaw do uznania P. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu występku, objętego wspomnianą wyżej kwalifikacją prawną. Za powyższą tezę przemawia następująca, przytoczona poniżej, argumentacja.

Po pierwsze, ze złożonych przezeń wyjaśnień zarówno na etapie dochodzenia (k. 23-24, 84), jak i na rozprawie (k. 148) jednoznacznie wynika, że oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. O ile przy tym w toku postępowania przygotowawczego P. K. (1) składał wyjaśnienia, to przed Sądem odmówił ich złożenia, jak również – podtrzymując wyjaśnienia złożone w przygotowawczej fazie procesu – skorzystał z prawa do odmowy udzielenia odpowiedzi na zadawane pytania. W powyższym kontekście warto zwrócić uwagę na istotną wadę czynności dowodowej pierwotnego przesłuchania oskarżonego. Polega ona na kompletnym zaniechaniu poczynienia – właśnie z udziałem P. K. (1) – ustaleń w kwestii tego, co konkretnie wydarzyło się w dniach 25, 26 i 27 lipca 2014r. w miejscu zobrazowanym w ramach dokumentacji fotograficznej (k. 89-92). Chodzi tu przede wszystkim o uchylenie się w toku tego przesłuchania od ustalenia tego, kim są mężczyźni utrwaleni na tych zdjęciach, jakie konkretnie czynności oni wykonują oraz, jaki czynnościom tym miał rzeczywiście przyświecać cel, jak również, jaka była ewentualna rola P. K. (1) (i owej innej osoby) w kontekście ujawnionych łącznie 10 sadzonek konopi indyjskich licząc od dnia ich nasadzenia.. Wszak przesłuchanie oskarżonego (k. 23-24) miało miejsce w dniu 31 lipca 2014r., natomiast nagranie, którego emanacją są fotografie z kart nr 89-92 pochodzi z dni 25, 26 i 27 lipca 2014r. Zauważyć wypada, że o ile prowadzący procesową czynność oględzin rzeczy asp. szt. A. S. (k. 88) z urzędu oświadczył do tegoż protokołu, że rozpoznaje jednego z tych mężczyzn jako znanego mu P. K. (1), to brak jest jakiegokolwiek w tym względzie zmianki w odniesieniu do drugiego z mężczyzn widniejących na tych zdjęciach. Jediną podstawą do przyjęcia, że był nim D. K., jest treść notatki urzędowej (k. 86), przy czym nie wiadomo, w oparciu o jakie przesłanki sporządzający tą notatkę mł. asp. P. D. uznał, że ma się tu do czynienia właśnie z osobą brata oskarżonego. Dla oceny, czy P. K. (1) wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii kwestia ta nie ma oczywiście żadnego znaczenia, rodzi co najwyżej implikację co do osoby ewentualnego współsprawcy, a ta kwestia aktualizowałaby się wyłącznie w razie wydania w niniejszej sprawie wyroku skazującego.

Skoro jednak z D. K. nie udało się w przedmiotowej sprawie przeprowadzić żadnej czynności procesowej Sąd stanął na stanowisku, w myśl którego deskrypcja stanu faktycznego w ramach niniejszego uzasadnienia winna posługiwać się

jednak pojęciem „innego mężczyzny”, który miał towarzyszyć P. K. (1) w dniach 25 i 27 lipca 2014r., aniżeli przesądzać, że w tych wypadkach był to rzeczywiście D. K..

Co zaś istotne, zaniechanie odebrania od oskarżonego szczegółowych wyjaśnień odnośnie tego, co jest widoczne na wspomnianych wyżej fotografiach (k. 89-92), ma ten skutek, że jedynymi dowodami na to, że P. K. (1) jest – zdaniem Rzecznika Oskarżenia – sprawcą zarzucanego mu występku są: notatka urzędowa (k. 86) i potwierdzający jej treść protokół oględzin rzeczy (k. 88), uzupełnione dokumentacją fotograficzną (k. 89-92). Warto przy tym zauważyć, że oba dokumenty (notatka i protokół) posługują się innymi pojęciami na określenie tego, co miało być in concreto przedmiotem rzekomej „uprawy”. W notatce mówi się bowiem w tym kontekście o „krzewach”, zaś protokół posługuje się pojęciami „krzak konopi”, „sadzonka konopi” oraz „krzewy konopi”. Z dokumentu tego jednak w żaden sposób nie wynika, na jakiej podstawie jego autor uznał, że przedmiotem odnośnych oględzin są właśnie konopie, choć w aspekcie całego materiału dowodowego określenie tych roślin mianem „konopi” nie nasuwa akurat żadnych wątpliwości.

Powyższe zagadnienie także pozostaje jednak irrelevantne z punktu widzenia treści rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Istota tegoż rozstrzygnięcia powinna bowiem zostać skoncentrowana na ustaleniu, czy zachowanie P. K. (1) wyczerpało znamiona „uprawy” roślin wskazanych w treści prokuratorskiego zarzutu (w rozumieniu art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), czy też taka „uprawa” nie miała jednak miejsca. Na tak sformułowane pytanie Sąd udzielił odpowiedzi, zgodnie z którą uznał, że w zachowaniu P. K. (1) zabrakło niemal wszystkich desygnatów, od których istnienia zależy możliwość przyjęcia, iż wyżej wymieniony „uprawiał” konopie indyjskie w rozumieniu powołanego przepisu.

Odwołując się raz jeszcze do pierwotnych wyjaśnień oskarżonego należy zaznaczyć, że jeżeli przyjąć wersję, według której faktycznie nie miał on, jak w wyjaśnieniach tych sam zadeklarował, wiedzy, że – używając wody – podlewa właśnie konopie inne niż włókniste, to uniewinnienie jego osoby od popełnienia zarzucanego mu czynu powinno jawić się jako oczywisty skutek tych wyjaśnień (w braku, rzecz jasna, innych obciążających dowodów). Wszak przy takiej opcji po jego stronie nie było świadomości w zakresie przedmiotu czynu zabronionego. Wyjaśnienia te Sąd ocenił jednak jako naiwne przyjmując, że P. K. (1) doskonale wiedział, że podlewa sadzonki konopi indyjskich. Za powyższą tezę przemawia swoista narracja oskarżonego, zawierająca się w takich formułach stylistycznych, jak to, że podlał tylko jedną z sadzonek, że nikt go o to nie prosił, że nie wie, dlaczego to zrobił, dodając jednak, że chciał zobaczyć, co to jest, że podlał jeszcze jedno drzewo za altaną, zaś innych nawodnień nie dokonywał. Po wtóre, zdaniem Sądu, charakterystyczny wygląd liści rosnącej konopi indyjskiej powinien być powszechnie znany w tzw. świadomości społecznej, albowiem z jednej strony bardzo często funkcjonuje on w środkach masowego przekazu, jak i jest przedmiotem dekoracyjnym wielu przedmiotów, np. t-shirtów.

Jeżeli teraz zestawimy te wyjaśnienia z treścią dowodów, jak na kartach nr 86 i 88 (w powiązaniu z dokumentacją fotograficzną – k. 89-92), to należy postawić pytanie o to, czy treść tych dowodów pozwala na niebudzące żadnych wątpliwości uznanie, że zachowanie P. K. (1) wyczerpało znamiona występku z art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ergo, czy dwukrotne podlanie sadzonki wystarcza, żeby tą czynność zdefiniować mianem „uprawy” w rozumieniu przywołanego wyżej przepisu. Tak postawione pytanie wymaga odpowiedzi przeczącej. Na marginesie należałoby odnieść się jeszcze do treści notatki urzędowej (k. 86), w której określono zachowanie P. K. (1) z dnia 27 lipca 2014r., mającego miejsce w godzinach od 13:06 do 13:07, jako „dogłądanie krzewów”, jak również do protokołu oględzin rzeczy (k. 88), w którym na określenie czynności sprawczych obu mężczyzn użyto określenia wskazującego na przyświecający im zamiar „pielęgnowania” owych krzewów konopi. Tego typu sformułowania stanowią oczywiście wyłącznie zabieg stylistyczny – nie są opisem zachowania się osób, lecz wynikiem sposobu oceny tego zachowania przez funkcjonariuszy sporządzających powyższe dokumenty. Z tej perspektywy owe sformułowania nie mogą stanowić budulca do konstruowania ustaleń faktycznych.

W tym miejscu wypada zatem odnieść się do istoty materialnej słabości prokuratorskiego zarzutu, która osadza się na tej właśnie podstawie, że gdyby – w ramach dopuszczalnego wniosku opartego na treści art. 7 pkp – przyjąć nawet najmniej korzystne dla P. K. (1) rozwiązanie (poprzez uznanie, że dokonał on dwukrotnego – w dniach 25 i 27 lipca 2014r. – nawodnienia sadzonek konopi indyjskich), to w żadnym razie takie działania nie mogą zostać

utożsamione z zaistnieniem przestępstwa z art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (materiał dowodowy sprawy nie wskazuje bowiem na jeszcze jakieś inne zachowania oskarżonego, które spełniały by kryteria „uprawy” owych 10 krzewów konopi indyjskich). Skoro przywołany wyżej przepis odwołuje się do pojęcia „uprawa”, to należy pojęcie to zdekodować przez pryzmat języka potocznego, przez co dokonać należy jego wykładni gramatycznej. Za źródłem (...) powtórzyć można, że uprawa roślin to – „całokształt zabiegów stosowanych w produkcji roślinnej, obejmujących siew, nawożenie i sadzenie, pielęgnację zbiorów oraz przechowywanie plonów”, przy czym „zabiegi te mają na celu otrzymanie jak najwyższych plonów”. Na konieczność dokonywania takiej właśnie interpretacji pojęcia „uprawa” z art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii kładzie nacisk orzecznictwo. Przykładowo można odwołać się tu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 grudnia 2012r., sygn. akt II AKa 409/12, opublikowanego w LEX nr 1246644, w myśl którego „Uprawa konopi w rozumieniu art. 63 ust. 1 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii to całokształt zabiegów w produkcji roślin, w tym pielęgnacja do momentu zbioru”. Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy nie zdołano ustalić następujących okoliczności:

- kto wszedł w posiadanie nasion, z których wyrosło łącznie 10 krzewów, lub ewentualnie gotowych sadzonek w powyższej liczbie,
- kto i kiedy zasiał te nasiona w obrębie akwenu L.-D. lub ewentualnie posadził tamże gotowe krzewy sadzonek,
- czy były one nawożone lub w jakichś inny sposób odbywała się ich wcześniejsza (przed dniem 25 lipca 2014r.) pielęgnacja, a jeżeli tak, to kto się tym ewentualnie zajmował,
- kto miał dokonać zbiorów tych krzewów.

W sprawie niniejszej ustalono tymczasem ponad wszelką wątpliwość, że aktywność w powyższych względach ze strony P. K. (1) ograniczyła się do dwukrotnego nawodnienia niektórych z owych 10 krzaków, a to – w przekonaniu Sądu – zbyt mało, aby w sposób nie budzący wątpliwości przypisać oskarżonemu sprawstwo przestępstwa z art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Na marginesie powyższych rozważań warto zwrócić uwagę na to, że zapisy zawarte w treści notatki urzędowej (k. 1) w żaden istotny sposób nie zostały wykorzystane procesowo. Z zapisów tych wynika, że Policja weszła „w posiadanie informacji, z których wynika, że D. i P. K. (1) wspólnie i w porozumieniu posiadają [...] uprawę konopi indyjskich” wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz, że w ramach tej uprawy „opiekują się krzewami, podlewając je wodą”. Nie wskazano przy tym na źródło tych informacji, jak można się domyślać, pozyskanych w sposób operacyjny. Wiarygodność tego źródła musi nasuwać jednak poważne wątpliwości, skoro – jak wynika z dalszej części odnośnej notatki, obaj wyżej wymienieni „mogą posiadać w miejscach zamieszkania inne środki odurzające”. Tymczasem wyniki policyjnych przeszukań w lokalach zajmowanych przez obu braci tego nie potwierdziły.

Z drugiej strony wypada zauważyć, że treść notatki urzędowej (k. 17) wskazuje, jakoby w miejscu zamieszkania D. K., którego w miejscu tym nie zastano, gdyż wyjechał do Holandii w celach zarobkowych, była obecna jego konkubina – J. B.. Wyniki rozpytania wyżej wymienionej pokazały, że miała ona świadomość tego, że w rejonie akwenu opisanego w treści prokuratorskiego zarzutu znajdowały się krzewy konopi indyjskich, gdyż przebywała tamże. Dodała jednak, że nie wiedziała, do kogo te rośliny należą. Mimo, że w treści notatki znalazł się zapis o treści: „W celu złożenia wyjaśnień w tej sprawie dobrowolnie przyjechała do KPP.” J. B. z niezrozumiałych względów nie została w sprawie niniejszej przesłuchana w żadnym charakterze. Zaniechanie to było istotnym błędem, którego w toku postępowania sądowego nie udało się naprawić, gdyż – pomimo podjęcia kilkukrotnych prób – nie zdołano doręczyć jej wezwania na rozprawę.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 632 pkt 2 kpk.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak na wstępie.